

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r.

sprawy

**K. S.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 20 września 2016 roku, sygn. akt II K 314/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż umyślne naruszenie przez oskarżonego K. S. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegało wyłącznie na podjęciu przez niego, jako kierującego samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), manewru wyprzedzania samochodu K. (...) na śliskiej nawierzchni jezdni i realizowaniu tego manewru z prędkością nie dostosowaną do stanu tej nawierzchni, wynoszącą 68 km/h, co stanowiło jednocześnie przekroczenie obowiązującej na tym odcinku drogi prędkości dopuszczalnej (50 km/h),
- obniża karę wymierzoną oskarżonemu do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
- obniża wymiar środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 5 (pięciu) lat,
- obniża wysokość zadośćuczynienia przyznanego pokrzywdzonemu Ł. R. w punkcie 4 do kwoty 5.000 złotych,
- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 8,
- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 10,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za obie instancje.

Wojciech Wierzbicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2016 roku wydanym w sprawie II K 314/16 Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonego K. S. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. (k. 650-653).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o karze obrońca podsądnego, zarzucając jej oraz orzeczonym środkiem kompensacyjnym rażącą niewspółmierność. Nadto skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych, a także obrazę prawa procesowego w postaci art. 5 § 2 k.p.k., przy czym uchybienia te miały mieć wpływ na treść wyroku. Dalej apelujący wskazał na obrazę prawa materialnego w postaci art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie wymierzonej K. S. kary pozbawienia wolności do 2 lat oraz obniżenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do 5 lat wraz ze stosownym pomniejszeniem orzeczonych wobec oskarżonego środków kompensacyjnych. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 710-718).

## **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, co skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należało zauważyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenia zasady *in dubio pro reo* oraz naruszenia prawa materialnego w postaci art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zmierzają w istocie do tego samego celu, tj. wyeliminowania jako okoliczności obciążającej oskarżonego stwierdzonej przez Sąd *meriti* obecności w jego organizmie amfetaminy w ilości 11,1 ng/ml i THC w ilości 0,95 ng/ml. Wskazana powyżej obecność substancji narkotycznych w próbkach śliny i moczu nie pozwalała na zakwalifikowanie czynu oskarżonego dodatkowo z art. 178 k.k. Sama konieczność wykluczenia przedmiotowej okoliczności jako obciążającej dla oskarżonego nie budziła wątpliwości Sądu Odwoławczego, jednakże takowej jednoznacznej akceptacji nie można było wyrazić względem zarzutów postawionych przez skarżącego. Zauważyć bowiem należało, że w wypadku zbiegu podstaw odwoławczych w postaci błędu w ustaleniach faktycznych i obrazę przepisów procesowych zarzut odwoławczy powinien dotyczyć tylko uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego dalszych następstw. W przedmiotowej sprawie obrońca powinien w apelacji postawić jedynie zarzut obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. Pozbawione logiki jest stawianie jednocześnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz zasady *in dubio pro reo*. Jeżeli bowiem autor apelacji kwestionuje ustalenia faktyczne, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 k.p.k., tylko art. 7 k.p.k. Ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, V KKN 251/01, Prok i Pr. 2003, z. 11, poz. 5). Jeżeli zaś skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając, że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego, albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego, to wówczas powinien postawić zarzut obrazę art. 5 § 2 k.p.k.

Z opinii biegłego Artura Teżyka wynika, iż stężenie amfetaminy w ilości 11,1 ng/ml było znacznie niższe, niż stężenie efektywne, przy którym obserwuje się efekty działania tej substancji, co uniemożliwiło wykazanie zakłócenia czynności psychomotorycznych, które odpowiadałoby stanowi po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu, bądź na stan pod wpływem środka odurzającego. Biegły zwrócił również uwagę na niespójność uzyskanych wyników badań na obecność THC. W badaniu przesiewowym śliny nie stwierdzono obecności tej substancji, a w moczu oskarżonego badanego metodą HPLC-MS/MS nie potwierdzono obecności kwasu 11-nor-6-karboksytetrahydrokannabinolowego (karboksy-THC). Zdaniem opiniującego uzyskanie takiego profilu wyników, tj. brak kannabinoli w ślinie podsądnego i w moczu przy równoczesnej obecności THC we krwi jest nieprawdopodobne (k. 398-399). Jednoznaczne i kategoryczne stwierdzenie biegłego Artura Teżyka zawarte w pisemnej opinii podważające *de facto* wiarygodność

badań przeprowadzonych na obecność THC obligowało Sąd Rejonowy do rozstrzygnięcia tej wątpliwości na korzyść oskarżonego. W realiach niniejszej sprawy postąpiono jednakże odwrotnie.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 31 maja 2011 r., wydanym w sprawie V KK 398/10: Stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie. Natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne kierowcy. W tym stanie rzeczy skoro stężenie amfetaminy pozostawało na tak niskim poziomie, że nie pozwoliło na zakwalifikowanie dodatkowo czynu oskarżonego z art. 178 k.k., to nie należało również podnosić tej okoliczności jako obciążającej dla K. S.. Pamiętać należy, że niskie stężenie amfetaminy we krwi podsądnego wskazuje na jej zażycie w okresie do kilkudziesięciu godzin przed pobraniem próbki do badań. Obecność tej substancji we krwi oskarżonego nie miała żadnego wpływu na przebieg zdarzenia (choć samo zażycie nie zasługuje rzecz jasna na aprobatę). Trudno jednak dopatrzeć się równocześnie naruszenia art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przez Sąd Rejonowy, skoro ewentualne nawet posiadanie przez oskarżonego środków odurzających nie było w ogóle przedmiotem postępowania.

Przechodząc do omówienia kolejnych zarzutów apelującego należało podkreślić, że okoliczności obciążające to fakty, zdarzenia, sytuacje, stany, które z reguły nie należą do ustawowych znamion przestępstwa, chociaż wyjątkowo mogą do nich się zaliczać, lecz wtedy muszą wyraźnie (znacznie) je przekraczać zakresem lub intensywnością. Trafnie więc wskazał apelujący na niezasadność podniesienia jako okoliczności obciążającej faktu złamania kości nosa u czwartego pasażera samochodu kierowanego przez oskarżonego, spowodowania zniszczenia mienia w postaci słupa latarni ulicznej oraz betonowego płotu posesji poprzez rozerwanie dwóch kolejnych paneli tego płotu, spowodowanie tragedii życiowej w przypadku swoich najbliższych. W obliczu tragicznych skutków wypadku spowodowanego przez podsądnego wymienione powyżej fakty nie powinny być dodatkowo uwzględniane na jego niekorzyść – tym bardziej, że spowodowanie tragedii u jego rodziny trudno nawet zaliczyć do tego typu okoliczności. Nietrafnie również podniesiono w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że inny kierowca poruszający się w tym samym czasie po ulicach (...) potrafił w sposób odpowiedzialny i rzetelny ocenić warunki drogowe i pokazał tym samym, że można było prowadzić pojazd w sposób odpowiedzialny i bezpieczny. Sąd Rejonowy zapomniał w tym momencie, że przedmiotem jego osądu powinien być czyn oskarżonego, a nie zachowanie innych uczestników ruchu drogowego.

Względy prewencji generalnej powinny być brane przy wymiarze kary, aczkolwiek nie należy nadawać im prymatu. Nie można przyjąć, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość. Orzekanie kar adekwatnych do stopnia winy sprawców wywołuje korzystne społecznie przekonanie, że wymiar sprawiedliwości reaguje na złamanie normy sankcjonowanej karą w ten sposób, że każdy sprawca jest sprawiedliwie ukarany. Prewencja generalna wyraża się w tym, że górną granicę kary limituje stopień winy sprawcy, a dolną wyznaczają potrzeby prewencji generalnej. Nagminność przestępstw, niechęć społeczeństwa do określonego typu czynów, ani przekonanie o możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawców wypadków drogowych nie powinny być brane pod uwagę jako okoliczność zaostrzająca wymiar kary. Z kolei świadomość złego stanu pojazdu, a ściślej rzecz ujmując, zużycie bieżnika opon nie miało wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Wskazać należy na jednoznaczny wniosek opinii biegłego, niekwestionowanej zresztą ani przez strony ani przez Sąd Rejonowy, iż wyłączną przyczyną inkryminowanego zdarzenia było podjęcie przez kierującego manewru wyprzedzania na śliskiej nawierzchni i realizowanie tego manewru z prędkością niedostosowaną do stanu tejże nawierzchni oraz niedopuszczalną na drodze (k. 363). Biorąc pod uwagę powyższe należało nie tylko wykluczyć „świadomość złego stanu technicznego pojazdu” jako okoliczność obciążającą oskarżonego, ale również dokonać korekty opisu czynu jak w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego.

Reasumując ten wątek rozważań należało stwierdzić, iż Sąd Rejonowy wbrew sugestiom apelującego miał prawo zaakcentować liczbę ofiar wypadku jako okoliczność obciążającą oskarżonego. Przepis art. 177 § 2 k.k. uwzględnia sam w sobie określony przedmiot ochrony. Znamiona przestępstwa nie mogą stanowić co do zasady okoliczności obciążającej, wpływającej na wymiar kary w ramach danej sankcji karnej. Wyjątkiem jest jednak sytuacja, gdy okoliczności sprawy podlegają takiemu nasileniu bądź nagromadzeniu, że różnicują je na niekorzyść oskarżonego od okoliczności typowych. Wtedy mogą być przyjmowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary mimo,

że należą do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13, Lex Nr 1379930; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV KK 27/09, Lex Nr 515556). Tym samym mógł Sąd Rejonowy odnotować jako okoliczność obciążającą liczbę ofiar śmiertelnych wypadku spowodowanego przez podsądnego. Inną natomiast kwestią jest prawidłowość zważenia okoliczności obciążających i łagodzących w realiach niniejszej sprawy.

Zasadność zarzutu rażącej niewspółmierności kary może być wyłącznie efektem nieuwzględnienia przez sąd orzekający wszystkich istotnych okoliczności, które mają znaczenie dla jej wymiaru, bądź też nieuwzględnienia ich w stopniu dostatecznym. Przeproszenie pokrzywdzonych, wyrażenie skruchy i żalu są jednymi z najistotniejszych okoliczności łagodzących. Rzeczywiste przyznanie się do winy, tj. przyznanie wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego należy ocenić jako najpoważniejszą, po czynnym żalu, okoliczność łagodzącą. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zachowanie oskarżonego przyczyniło się do szybkiego zakończenia postępowania. Ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące pozostałych okoliczności łagodzących są prawidłowe, więc Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje własne. Zwrócić jednak należało dodatkowo uwagę na młody wiek podsądnego. Oskarżony urodził się (...) i nie był dotychczas karany. W tym wieku perspektywa odbycia każdej kary pozbawienia wolności jawi się jako sankcja względnie surowa, która przekreśla dotychczasowe plany życiowe. Kara orzeczonej przez Sąd Okręgowy będzie więc stanowiła realną dolegliwość dla oskarżonego, która nie będzie mogła być odebrana jako łagodna. Czyn podsądnego sprowadzał się do umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, natomiast skutki czynu stanowiące jego ustawowe znamię i decydujące o zaistnieniu przestępstwa były objęte nieumyślnością. Nie można sprowadzać odpowiedzialności karnej jedynie do przeanalizowania następstw przestępstwa, jakkolwiek nie byłyby one tragiczne. Sąd Odwoławczy zdaje sobie sprawę, że oczekiwania społeczne z reguły sprowadzają się do wymierzania jak najbardziej surowych kar. Należy mieć jednak na uwadze, że kara pozbawienia wolności wymierzona nawet w maksymalnym wymiarze ustawowego zagrożenia nie wróci życia pokrzywdzonym, a oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, o czym świadczą pozytywne o nim opinie dołączone do akt sprawy. Z tych też względów obniżono wymierzoną K. S. karę do trzech lat pozbawienia wolności.

Korekcie poddano również orzeczenie w przedmiocie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jak już wspomniano wyżej Sąd Okręgowy nie mógł przyjąć, że w organizmie oskarżonego stwierdzono obecność amfetaminy w ilości 11,1 ng/ml i THC w ilości 0,95 ng/ml jako okoliczności obciążającej. Zasadne było więc rozważenie czasu obowiązywania środka karnego określonego w art. 39 pkt 3 k.k. Zdaniem Sądu Odwoławczego okres pięciu lat obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych będzie wystarczający. Biorąc pod uwagę tragiczne skutki spowodowanego przez oskarżonego wypadku przyjąć należało, że okres na który orzeczono zakaz pozwoli mu na dogłębne przemyślenie kwestii, czy jeszcze będzie chciał uczestniczyć w ruchu drogowym jako kierujący. Zważyć również należało, iż środek karny określony w art. 39 pkt 3 k.k. nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, a przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że przed inkryminowanym zdarzeniem K. S. był rozważnym uczestnikiem ruchu drogowego. Sąd Okręgowy miał oczywiście na względzie dołączone do akt sprawy nagrania oskarżonego kierującego samochodem, ale uznał za wiarygodne wyjaśnienia podsądnego, że były one elementem szkolenia przygotowującego go do prowadzenia samochodu w trudnych warunkach.

Przechodząc do omówienia kwestii orzeczonych wobec K. S. środków kompensacyjnych należało podkreślić, że zgodnie z art. 46 § 1 k.k. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest co do zasady fakultatywne. Jedynie złożenie wniosku przez uprawnioną osobę obliguje sąd do wydania stosownego rozstrzygnięcia w tej kwestii. W realiach przedmiotowej sprawy o orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego Ł. R. oraz oskarżycieli posiłkowych W. M., K. C. oraz E. W. wniósł prokurator. Zwrócić należało uwagę, że Ł. R. nie składał oświadczenia o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Pokrzywdzony został przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie w dniu 13 września 2016 roku i przyjął przeprosiny od oskarżonego, a nadto nie potrafił sprecyzować, czy faktycznie chce, aby została dla niego zasądzona jakakolwiek kwota pieniężna (k. 636). Z tego też względu Sąd Okręgowy obniżył wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz Ł. R. w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku do kwoty 5.000 złotych, pozostawiając pokrzywdzonemu ewentualne

dalsze dochodzenie roszczeń w trybie postępowania cywilnego w sytuacji, gdyby Ł. R. zdecydował się jednak wystąpić z roszczeniem wobec sprawcy wypadku.

Uchylić należało z kolei fakultatywne rozstrzygnięcie zawarte w punkcie ósmym wyroku Sądu Rejonowego. Zgodnie z art. 46 § 2 k.k., sąd może orzec zamiast obowiązku naprawienia szkody nawiazkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiazkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym ocenianych na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Ocena ta powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej. Tymczasem w toku postępowania w niniejszej sprawie nie przeprowadzono żadnych szczególnych dowodów w kwestii ustalenia, czy sytuacja materialna małoletniej L. K. – córki pokrzywdzonej M. W. istotnie uległa zmianie na skutek śmierci matki. Z zeznań E. W. – babki L. K. wynikało, że córka pokrzywdzonej mieszkała z nią, a nie z matką. Kontakt zmarłej pokrzywdzonej z dzieckiem był utrzymywany, ale sprowadzał się do wzajemnych odwiedzin (k. 126v). W tym stanie rzeczy orzeczenie nawiazki, które nastąpiło bez poprzedzającego, szczegółowego postępowania dowodowego, jawi się jako nieuprawnione. Pogorszenie sytuacji, o którym mowa w przepisie, musi mieć charakter znaczny, a zatem istotny. Oczywiście jest, że na pokrzywdzonej M. W. ciążył wobec córki obowiązek alimentacyjny. Zabrakło jednak jednoznacznego ustalenia, czy pokrzywdzona faktycznie łożyła na utrzymanie L. K. i w jakim stopniu. Należy mieć na uwadze, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie tamuje L. K. drogi do dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym. Wniosek obrońcy o obniżenie kwot zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz pozostałych stron nie zasługiwał na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tej kwestii nie jest wygórowane.

Odnieść należało się również do zastosowanego wobec oskarżonego środka karnego w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości. Względ na społeczne oddziaływanie wyroku przemawiał za wymierzeniem podsądnemu tzw. bezwzględnej kary pozbawienia wolności, co nie podlega żadnej dyskusji. Tym samym to samo orzeczenie w zakresie kary spełni rolę w zakresie prewencji ogólnej. Czyn oskarżonego został już dostatecznie nagłośniony w mediach oraz środowisku lokalnym, a w tego typu sprawach informacja odnośnie skazania rozniesie się bez konieczności ingerencji sądu. Według Sądu Okręgowego podanie wyroku do publicznej wiadomości stanowiłoby napiętnowanie sprawcy przestępstwa nieumyślnego i dodatkowo na przyszłość mogłoby utrudnić jego resocjalizację. Wzięto również pod uwagę, że środek karny określony w art. 39 pkt 8 k.k. jest fakultatywny. Zastosowanie środka karnego z art. 39 pkt 8 k.k. powinno być zarezerwowane dla sprawców godzących w bezpieczeństwo ruchu drogowego w okolicznościach wymienionych w art. 42 § 2 k.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 ze zm.), Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz od opłaty za obie instancje, uznając że skoro podsądny ma w perspektywie odbycie kary pozbawienia wolności, co może skutkować ograniczeniem jego możliwości pozyskania źródeł finansowych, to dodatkowo obciążanie go także kosztami postępowania odwoławczego byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Wojciech Wierzbicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula